Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 5 sierpnia 1936 r. | Nr. 212

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Rząd madrycki świadomy jest beznadziejności swego położenia

PARYŻ, 4.8. (tel. wł.) Poważnym ciosem dla rządu „frontu ludowego" hiszpańskiego jest bunt wojsk rządowych w Walencji, które przeszły na stronę powstańców.

Miasto portowe, pozostające w rękach rządu, posiadało m. in. 2 pułki piechoty i pułk kawalerji. **Trzy te pułki wypowiedziały posłuszeństwo rządowi i przeszły na stronę powstańców.**

Pierwsze wiadomości z Madrytu donosiły, że rewolta została stłumiona.— Wszakże wiadomości późniejsze stwierdzają, że **zbuntowany garnizon opuścił swoje koszary i okopał się pod miastem.**

KRYTYCZNA SYTUACJA MADRYTU

Według informacji ze źródeł powstańczych, sytuacja w Madrycie staje się coraz bardziej krytyczna. Brak decydujących sukcesów działa deprymująco na orgnaizacje frontu ludowego i oddziały wojsk rządowych.

W kierowniczych kołach frontu ludowego utrwala się coraz bardziej przekonanie **o beznadziejności sytuacji.** Jedyną nadzieję pokładają te koła w akcji floty rządowej, która usiłuje udaremnić dopływ nowych sił z Marokka hiszpańskiego do armji powstańczej.

Okręty rządowe bombardowały wczoraj główniejsze miejscowości na wybrzeżu hiszpańskiego Marokka, a przedewszystkiem Ceutę i Tetuan, gdzie skoncentrowane są znaczniejsze siły wojsk powstańczych, oczekujące na możliwość załadowania i odpłynięcia do Hiszpanji.

SUKCESY POWSTAŃCÓW

Wojska powstńcze toczą w dalszym ciągu walki z rządowemi w górach Guadarrama. Powstańcy **kontynuują marsz na Madryt.** Ostatnio przybyły im posiłki z miasta Zamora. Potwierdza się również wiadomość, o przejściu na stronę powstańców miasta i portu Castilon de la Plana.

Miasto Oviedo, będące w rękach powstańców, zostało zaatakowane przez milicję, złożoną z czerwonych górników Miasto stoi w płomieniach.

Oddziały powstańcze zbliżają się do miasta Malaga. Po drodze stoczyły one bitwę z milicją czerwoną, którą rozgromiły, zdobywając dwa karabiny maszynowe i bogaty sprzęt wojskowy.

Oddziały te znajdują się tuż pod miastem.

POD SAMOSIERRĄ

Wczoraj o godz. 5 rano pod Samosierrą powstańcy rozpoczęli atak na pozycje rządowe, bronione wyłącznie przez milicję pod wodzą Francisko Galan. Milicja podjęła **gwałtowny kontraatak.** O godz. 18 zacięła walka jeszcze trwała. Zakończyła się ona **odparciem powstańców,** którzy pozostawili na placu boju 300 rannych i zabitych. Straty oddziałów rządowych wynoszą 80 rannych i zabitych.

SOWIETY W MIASTACH

LONDYN, 4.8. Korespondent „Daily Telegraph" donosi, że w szeregu **miast hiszpańskich utworzono Sowiety.** M. in. w ciągu dnia wczorajszego powstały Sowiety w miastach Almeria, Cartagena, Malaga, Ronda.

We wszystkich tych miastach **Sowiety objęły władzę.** Utworzenie Sowietów i przejęcie władzy odbyło się bardzo szybko, **wyraźnie według zgóry narzuconego planu.**

NIEMCY W CEUCIE

GIBRALTAR, 4.8. — Radjostacja w Ceucie podała, że wczoraj popołudniu **wylądowała tam załoga krążownika niemieckiego „Deutschland".**

KTO PŁACI?

PARYŻ, 4.8. — Pertinax zapytuje, **skąd generał Franco wziął pieniądze na wypłacenie w dniu 1 sierpnia żołdu walczącym pod jego dowództwem oddziałom, podczas gdy dotychczas napotykał na duże trudności z uiszczeniem tych wypłat?**

Zaś pani Tabouis ujawnia w „Oeuvre", że w ciągu ubiegłej zimy generał Franco kilkakrotnie przyjeżdżał do **Berlina i nawiązał tam stosunki przyjacielskie.**

OBSERWACJA WŁOSKA

CASABLANCA, 4.8. Na środku cieśniny Gibraltarskiej na wprost m. Tarita stoi od kilku dni włoski statek do reparacji kabla podmorskiego, nie przeprowadza jednak żadnych robót. **Statek zaopatrzony jest w silną radjostację nadawczą i obserwuje według pogłosek ruchy łodzi podwodnych rządu hiszpańskiego.**

CZŁONEK RZĄDU FRANCJI ZA INTERWENCJĄ

PARYŻ, 4.8. — Podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów Dormoy wygłosił w miejscowości Carmaux (departament Tarn) przemówienie, **w którem wypowiedział się za interwencją Francji w sprawy hiszpańskie.**

Ponieważ powstańcy otrzymują broń i amunicję z zagranicy rząd francuski winien nieść pomoc prawowitemu rządowi hiszpańskiemu.

FRANCUSKIE SAMOLOTY NA USŁUGACH MADRYTU

PARYŻ, 4.8. (tel. wł.) Z lotniska w Marsylji odleciało do Madrytu w poniedziałek pięć samolotów wojskowych oznaczonych znakami hiszpańskiej floty powietrznej.

Samoloty te dostarczyła rządowi hiszpańskiemu jedna z francuskich fabryk samolotów.

Dlaczego komendant „Leipzig'a" obraził — W. Komisarza Lestera

WARSZAWA, 4.8. (tel. wł.) Pomimo, że nie ogłoszono dotychczas oficjalnie treści not, które rząd polski wymienił z rządem niemieckim w sprawie zachowania się komendanta krążownika „Leipzig" w Gdańsku, — treść ich jest już znana.

Nota polska nie zawiera nic ponad zwrócenie isę do rządu Rzeszy Niemieckiej z zapytaniem o powód incydentu, który polega na tem, że komendant i oficerowie krążownika „Leipzig" nie złożyli kurtuazyjnej wizyty wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku — Lesterowi.

Nota polska zaznacza, że rząd polski stawia powyższe zapytanie zgodnie ze zleceniem otrzymanem od Rady Ligi Narodów.

Nota niemiecka zawiera również krótka odpowiedź, w której rząd niemiecki wyjaśnia, że jedynym powodem takiego zachowania się komendanta i oficerów krążownika „Leipzig" w Gdańsku **był rozkaz udzielony im przez władze zwierzchnie, czyli przez dowództwo floty.**

Rozkaz ten — wyjaśnia nota — spowodowany został faktem, że w roku 1935 oficerowie niemieckiej floty wojennej na przyjęciu u komisarza Lestera **narażeni byli na znajdowanie się razem z przedstawicielami gdańskich partyj opozycyjnych, którzy lżyli i znieważali kanclerza Hitlera.**

Nota niemiecka została przez polskie M. S. Z. przyjęta do wiadomości i razem z notą polską skierowana do Ligi Narodów w Genewie.

Sniadania „POLITYCZNO - OLIMPIJSKIE"

BERLIN, 4.8. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym prezes Banku Rzeszy dr. Schacht wydał śniadanie na cześć bawiącego w Berlinie prezesa Banku Francji Labeyue, który przybył tu, jak podkreślają, dla nawiązania osobistego kontaktu z Schachtem. Na śniadaniu tem obecni byli ambasador francuski Francois Poncet oraz minister spraw zagranicznych von Neurath.

Drugie śniadanie dyplomatyczne odbyło się z okazji przybycia angielskiego wiceministra spraw zagranicznych Vansittarta. Wydał je ambasador angielski Phipps.

9 osób ginie W JEDNYM DNIU OD PIORUNÓW.

ŁUCK 4.8 (Tel. wł.). Podczas burzy, która przeszła nad województwem wołyńskiem zdarzyły się liczne wypadki porażenia od piorunów.

Wskutek uderzenia pioruna we wsi Pulemiec pow. lubomlańskiego zabici zostali dwaj chłopcy pasący bydło.

W osadzie Rafałówka, pow. sarneńskiego, piorun uderzył w dom Fajnisza Pomnoja, zabijając 2 mężczyzn. Ponadto porażone zostały 4 osoby, które schroniły się w tym domu.

Wajsówna i Walasiewiczówna zdobywają srebrne medale dla Polski

BERLIN, 4.8. (Tel. wł.) Przebieg dzisiejszych zawodów oczekiwany był z wielkiem naprężeniem przez zespół polskich olimpijczyków oraz dość licznie przybyłych gości z Polski.

Jak wiadomo, dzisiaj występowały nasze najwybitniejsze lekkoatletki: Wajsówna i Walasiewiczówna oraz Kucharski i Noji.

Osiągnięte rezultaty w spotkaniach z niezwykle groźnymi współzawodniczkami uznać należy za zupełnie zadowalające.

WALASIEWICZÓWNA PRZYCHODZI TYLKO O 0,2 S. ZA STEPHENS

Finał 100 mtr. pań odbył się wśród niesłychanego napięcia. Na starcie stanęły: Niemki — Dollinger, Kraus i Albus, Amerykanki — Stephens i Rogers oraz Polka **Walasiewiczówna.**

W chwili startu zapanowała na stadjonie zupełna cisza. Bezpośrednio po strzale na czoło wysunęła się Rogers. Wykazała ona najlepszą technikę startu. Pozostałe zawodniczki straciły do niej po wyjściu z dołków około metra. Prowadzenie Rogers nie trwało jednak długo. Stephens już po 5 mtr., robiąc olbrzymie kroki, zdołała wysunąć się na czoło i zdecydowanie objąć prowadzenie, zwiększając odległość od pozostałych współzawodniczek.

Na mecie znalazła się w czasie 11.5 sek. Walasiewiczówna biegła bardzo dobrze pomimo nadwyrężonego ścięgna, nie mogła jednak sprostać Stephens. Polka toczyła ostrą walkę z Niemką Kraus, którą zdołała pokonać w drugiej części dystansu.

Po skończonym biegu sędziowie zainteresowali się olbrzymiemi krokami Amerykanki i po zmierzeniu ogłosili publiczności, że kroki mistrzyni olimpijskiej wynoszą po 2.70 mtr.

Wyniki: 1) **Helena Stephens (USA) 11.5; 2) Stanisława Walasiewiczówna (Polska) 11.7; 3) Katarzyna Kraus (Niemcy) 11.9.**

WAJSÓWNA BIJE DOTYCHCZASOWY REKORD OLIMP.

Wajsówna, pomimo zrozumiałego zdenerwowania, wykazała niezwykle wysoką klasę w rzucie dyskiem. Nie dorównywała jedynie niemieckiej zawodniczce-olbrzymce Mauermeyer.

Wyniki są następujące:

1) **Gizela Mauermeyer (Niemcy) 47.63 mtr.,**
2) **Jadwiga Wajsówna (Polska) 46.22**
3) **Mellenhauer (Niemcy) 38.80.**

Wskazują one, że Mauermeyer oraz Wajsówna stanowią klasę dla siebie.

KUCHARSKI ZAJMUJE 4 MIEJSCE W BIEGU NA 800 METRÓW

Bieg na 800 m. budził niesłychane zainteresowanie dzięki temu, że na starcie zgromadziła się najwyższa klasa średniodystansowców o b. wyrównanych szansach.

Kucharski pomimo najlepszych chęci nie mógł wybić się na jedno z honorowych miejsc, za które uzyskuje się medal olimpijski.

Po b. zaciętej walce, w której pokonał czołowych biegaczy zdobył czwarte miejsce.

Wyniki tego biegu są następujące:

1) **Woodrof, USA. 1.52,9 m.,**
2) **Lanzi, Włochy, 1.53.3 m.**
3) **Edwards, Kanada, 1.53,6 m.**
4) **Kucharski. Polska 1.53,8 m.**

NOJI ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO FINAŁU NA 5 TYS. M.

O godz. 18-tej odbyły się przedbiegi do 5000 m. **Noji startował w drugiej grupie, wśród bardzo ostrej konkurencji i tylko dzięki niezwykłej zawziętości, zakwalifikował się do finału.**

O miejsca do finału toczyła się bowiem bardzo zawzięta walka, którą rostrzygnięto dopiero w ostatnich 200 metrach.

Ambasador sowiecki w Londynie

w roli „anioła“ pokoju

LONDYN, 4.7. Ambasador sowiecki w Londynie, Majski, wygłosił na kursach letnich, zorganizowanych przez partię liberalną w Oxfordzie odczyt o polityce zagranicznej Rosji sowieckiej, który może być uważany za expose tej polityki, szczególnie obliczone na zyskanie aprobaty angielskiej opinji publicznej.

W stosunkach z zagranicą — mówił ambasador Majski — rząd sowiecki kierował się dwoma fundamentalnemi nakazami, z których pierwszym jest samostanowienie narodów, a drugim pokój.

Przytoczywszy szereg przykładów dla zilustrowania pierwszej zasady, m. in. fakt, że Sowiety pierwsze uznały niepodległość Finlandji ambasador Majski obszernie omówił powody, dla których polityka zagraniczna Sowietów ma za swój cel głównie utrzymanie pokoju i powołał się zarówno na gorące poparcie, jakie rząd sowiecki dał idei rozbrojenia, jak i na wysiłki jego rządu wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa przez zawarcie paktów nieagresji oraz paktów wzajemnej pomocy, przyczem powołał się oczywiście na pakt nieagresji z Polską.

Ambasador sowiecki podkreślił, że wobec wzrastającego niebezpieczeństwa wojny pakty nieagresji nie są dostateczną gwarancją i dlatego rząd sowiecki zawarł pakt wzajemnej pomocy z Czechosłowacją i Francją. Pakty wzajemnej pomocy nie są sprzeczne z paktami nieagresji, a raczej są ich wzmocnieniem, wobec czego Sowiety mają nadzieję, że te pakty wzajemnej pomocy będą rozszerzone. Niestety, rząd niemiecki, a za nim rząd polski odrzuciły projekt paktu wschodnio-europejskiego wzajemnej pomocy.

Pokojowe dążenia rządu sowieckiego zdobyły sobie — zdaniem ambasadora Majskiego — uznanie wszystkich poważnych znawców spraw zagranicznych oraz uznanie City londyńskiej, która przywiązuje coraz większe znaczenie do handlu z Rosją sowiecką, czego dowodem jest wielki kredyt, udzielony Sowietom w ubiegłym tygodniu.

Mówiąc o Lidze Narodów ambasador Majski oświadczył, że Rosja pragnie odbudowania i wzmocnienia Ligi tak, aby mogła ona spełnić rolę prawdziwego strażnika pokoju. Zdaniem jego zasadnicza struktura Ligi nie wymaga żadnych fundamentalnych zmian.

Z oświadczenia ambasadora sowieckiego o kredytach udzielonych przez finansistów angielskich Rosji wynika, iż przemówienie miało przedewszystkiem na uwadze sprawy... handlowo-finansowe. Sowiety potrzebują pieniędzy, więc występują w roli „anioła pokoju“.

„UCZMY SIĘ LATAĆ“

Realizację tego hasła podejmie gen. Zając

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, Prezydent R. P. mianował gen. dr Józefa Zająca, niedawno mianowanego dowódcą korpusu we Lwowie, inspektorem obrony powietrznej państwa na miejsce po tragicznie zmarłym śp gen. dyw. Orlicz-Dreszerze.

Nowy inspektor obrony powietrznej jako młody student wydziału filozofji uniwersytetu lwowskiego wstąpił w roku 1914 do legjonów. Odbył całą kampanję legjonową w 3 pułku piechoty. Brał udział w walkach II brygady w Karpatach, na Bukowinie i na Wołyniu, stopniowo awansując i zajmując w roku 1917 stanowisko dowódcy batalionu. Brał udział w krwawej bitwie pod Rarańczą, a następnie przybył do Polski z wojskami Hallera w r. 1919.

W Niepodległej Polsce gen. Zając zajmował kolejno stanowiska zastępcy szefa sztabu głównego, następnie dowódcy dywizji piechoty w Katowicach, a miesiąc temu mianowano go dowódcą okręgu korpusu w rodzinnym Lwowie.

W sferach lotniczych mianowanie gen. Zająca na inspektora obrony powietrznej przyjęto życzliwie. Od nowego inspektora obrony powietrznej obecnie zależy poprowadzenie energicznej akcji rozbudowy naszego lotnictwa wzdłuż i wszerz. On będzie realizował rzucone rok temu hasło „Uczmy się latać“ i czuwać nad tworzeniem nowych polskich konstrukcyj lotniczych, rozbudową naszego przemysłu lotniczego, szkoleniem personelu latającego itp.

Gen. Zając poraz pierwszy wystąpi oficjalnie jako inspektor obrony powietrznej na święcie lotnictwa, które odbędzie się dnia 30 bm. W dniu tym bowiem ma się odbyć wielki pokaz polskiego lotnictwa wojskowego, poprzedzony w przeddzień pokazem lotnictwa cywilnego i sportowego. Już samo rozdzielenie obu pokazów świadczy o tem, że w intencjach organizatorów leży pokazanie w możliwie najszerszych ramach wyników osiągniętych przez nasze lotnictwo. Program nowy jest obecnie ustalany i zostanie zatwierdzony przez nowego inspektora lotnictwa.

Smiertelny wypadek

NA OLIMPJADZIE

BERLIN 4.8 (Tel. wł.). Przygnębiające wrażenie wywarł na uczestnikach olimpjady śmiertelny wypadek, któremu uległ szef austrjackiej drużyny olimpijskiej szybowców Stiefsohn.

Stiefsohn odbywał lot ćwiczebny nad lotniskiem w Staaken i z nieustalonych przyczyn runął w pewnej chwili na ziemię, zabijając się na miejscu.

Rozjuszeni Rusini

ZAMORDOWALI DWÓCH LUDZI

LWÓW, 4.8. Onegdaj w Makówce pod Skolem odbywała się, jak co roku manifestacja żałobna ludności miejscowej rusińskiej na mogiłach strzelców siczowych, poległych tam w czasie wojny. Manifestacja zgromadziła około 10 tys. wieśniaków rusińskich.

W pewnym momencie, po gorących przemówieniach, w których mówcy przypomnieli zebranym na cmentarzu, krwawe walki z dziczą moskiewską, podburzony przez agitatorów tłum, zlinczował żyda Luksa, ze Skolego, przybyłego tam celem dokonania zdjęć fotograficznych, oraz Hryńka Poduszczaka, których posądzono o działalność komunistyczną. Obaj zginęli pod ciosami maczug, w które byli zaopatrzeni wszyscy uczestnicy.

36 GODZIN TRWAŁA BITWA

pod Addis-Abebą

LONDYN, 4.8. Pomimo uspakajających wiadomości włoskich z terenu abisyńskiego utarczki z partyzantami przeradzającemi się czasami w duże bitwy nie ustają.

Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych, w ostatnich dniach toczyły się walki pod Addis Abebą, która przez jakiś czas była otoczona. Dotąd niema wiadomości o tem, czy dostęp do miasta jest wolny ze wszystkich stron.

Władze włoskie zapewniają, że panują nad położeniem. W okolicach drogi Dessie — Addis Abeba w pobliżu stolicy Abisyńczycy pod wodzą Dedżajka Aberra atakowali oddziały włoskie i zostali odparci po zaciętej walce. Według informacji ze źródeł włoskich, stracili około 1000 poległych.

Z innych źródeł donoszą, że w ciągu ubiegłego tygodnia Abisyńczycy zniszczyli 60 samochodów ciężarowych włoskich i wycięli 200 dubatów włoskich.

Wojska włoskie z Modżjo powstrzymały atak na linję kolejową. Zacięta ofenzywa na Addis Abebę rozpoczęła się w dniu świętego Jerzego, a poprzedziło ją przedostanie się na przedmieścia Addis Abeby wielu uzbrojonych Abisyńczyków.

Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, biskup koptyjski Petros oskarżony przez władze włoskie o udział w ostatnich atakach na Addis Abebę, został rozstrzelany na placu z wyroku sądu polowego. Wiadomość ta obudziła wielkie podniecenie wśród ludności stolicy.

Addis Abeba była atakowana z 3-ch stron. Bitwa trwała przeszło 36 godzin od 28 lipca do 29 lipca. Strzelanina i bombardowanie trwały jeszcze po odparciu bezpośredniego ataku na miasto. Cały garnizon brał udział w walce. Z Dire-Daua przybyły na pomoc samoloty trójsilnikowe. Abisyńczycy strącili jeden z tych samolotów.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 360.50, Bruksela 89.55, Londyn 26.66, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.95.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 46.50, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 63.00, II em. 62.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.75—47.50, 5 proc. poż. konwersyjna 44.75, 6 proc. poż. dolarowa 60.00

Akcje: Bank Polski 95.50, Lilpop 12.00, Norblin 56.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych złotowych mocniejsza, dla dolarowych nieco słabsza, dla akcyj utrzymana.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

5) POWIEŚĆ

Nie wiem jak długo trwało to szczęście, gdy delikatnym ruchem oswobodziła z uścisku rękę i szepnęła swym miękkim, melodyjnym głosem:

— Włodku, czy ty mnie kochasz?

— Nie miałem słów na wyrażenie tego ogromu szczęścia, jakie wypełniło mi serce. Porwałem ją tylko w ramiona i długo, długo tuliłem do piersi.

W tem miejscu hrabia przerwał opowiadanie i zwiesił głowę, a w jego siwych oczach zaszkliły się łzy.

Po chwili jednak ciągnął dalej:

— Ale już wkrótce po tem nowy cios uderzył w me serce. Bowiem usta Liljany wykrzywiły się nagle w jakimś niesamowitym uśmiechu i opadając na poduszki, wycharczała zmienionym głosem:

— Włodku, szumi mi w głowie... słabo mi... Sprowadź lekarza... doktora Mikołaja Łąckiego... Bracka 27... Sprowadź natychmiast... Czuję, że nie doczekam rana...

To było wszystko, co powiedziała do mnie tej nocy. Oczywiście nie trzeba dodawać, że bliski obłędu w jednej minucie postawiłem na nogi cały dom, a sam pobiegłem bezwłocznie wypełnić jej życzenia, to jest wysłać auto po pana, panie doktorze.

Lecz kiedy w kilka zaledwie minut później wróciłem do sypialni Liljany, przekonałem się że zasnęła, a jej równy, spokojny oddech bynajmniej nie świadczył o jakiejkolwiek chorobie.

— Odetchnąłem z wyraźną ulgą, jakgdyby spadło mi z piersi okropne brzemię. Odprawiłem służbę, zgasiłem żyrandol i usiadłszy na brzegu łóżka wpatrywałem się przy różowem, łagodnem świetle nocnej lampy w jej przecudną, prawie anielską twarzyczkę.

Ale wówczas dopiero, kiedy rozstrzelone z początku myśli poczęły nanowo wstępować w właściwe łożysko normalnego biegu, począłem zastanawiać się nad tem wszystkiem, co zaszło. Wiedziałem dobrze, że Liljana śpi snem człowieka najzupełniej zdrowego, a zatem rzekoma słabość była tylko jeszcze jedną symulacją, jakie niejednokrotnie się już zdarzały z błahego nawet powodu.

Dociekając przyczyny ostatniego wypadku, przypomniałem sobie tę właśnie kartkę z pańskiem nazwiskiem i adresem, i w głowie zrodziło mi się owo, krzywdzące pana, doktorze, podejrzenie... Bo czyż można było inaczej przypuszczać, skoro, może przedziwnym zbiegiem okoliczności, wyszczególniony w notatce dzień 16 lipca odpowiada dzisiejszej dacie...

Hrabia Zabierzański znów urwał, a z piersi wydarło mu się ciężkie, bolesne westchnienie.

— Pan jej nie zna, doktorze — dodał po dłuższej przerwie. — Ale ta kobieta ma w sobie coś, co bierze w niepodzielne władanie każdą upatrzoną ofiarę...

Chciał jeszcze mówić dalej, gdyż czuł, że przynosi mu to wyraźną ulgę, ale przerwało mu lekkie stukanie do drzwi.

— Pani hrabina przebudziła się i zapytuje, czy pan doktór nadjechał — wyrecytował lokaj, stając w drzwiach gabinetu.

— Ostatnia prośba, doktorze... — rzekł Zabierzański, wyciągając dłoń do Łąckiego. — Proszę mi przyrzec, że postąpi pan względem niej uczciwie...

Mikołaj odpowiedział silnym uściskiem prawicy.

III

Pierwsze promienie wschodzącego słońca zajrzały przez weneckie okna zabierzańskiego pałacu, kiedy Łącki opuścił pokój hrabiny.

Na chwilę zatrzymał się w hallu. Było tu pusto. Snać hrabia Zabierzański, mający oczekiwać jego wyjścia, na krótko opuścił swój posterunek. Mikołaj stwierdziwszy to doznał uczucia niewypowiedzianej ulgi. Cicho wysunął się z hallu i przez pobielony, szeroki taras wyszedł spiesznie do parku.

Uderzył go chłód. Wciągnął w piersi przesycone specyficznym zapachem buduaru, potężny chaust rześkiego powietrza.

Wolno, prawie bezwiednie posuwał się szeroką parkową aleją. W głowie czuł zamęt. Strzępy rozbieżnych, zwichrzonych myśli kotłowały się w mózgu z zawrotną szybkością. Mikołaj nie próbował ułożyć ich w jakiś system, lecz bezwolnie poddawał się fali napływających uczuć.

(C. d. n.).

Obecnie znowu Hiszpanja może się stać
kością niezgody dla mocarstw Europy

Przedłużająca się wojna domowa w Hiszpanji nadaje całej tej tragicznej sprawie charakter coraz bardziej międzynarodowy. Nota francuska, skierowana do Londynu i do Rzymu w sprawie ustalenia neutralnego stanowiska mocarstw wobec wypadków hiszpańskich uczyniła już z zagadnienia tego przedmiot rokowań dyplomatycznych, do których mają być wciągnięte również Niemcy. Bez względu na to, jak się rokowania te rozwiną, sytuacja europejska wzbogacona została o nowy element niepokoju i naprężenia.

I rzecz ciekawa: naprężenie to znowu następuje w basenie morza Śródziemnego, gdzie tak niedawno, z racji walk w Abisynji, istniało przecież poważne zarzewie wybuchu nowej wojny europejskiej. Teraz ponownie widzimy nagromadzoną u wybrzeży hiszpańskich flotę międzynarodową. Marynarka wojenna Wielkiej Brytanji znowu rozwinęła aktywność, gromadząc się dokoła Gibraltaru, punktu również drażliwego dla imperjum brytyjskiego, jak zagrożony niedawno kanał Suezki.

Przed umiędzynarodowionym i neutralnym Tangierem, zarządzanym przez komisję kierowaną przez delegatów Anglji, Francji, Włoch i Portugalji, mogą w każdej chwili rozegrać się walki między flotą wierną Madrytowi, a siłami powstańczemi. Walki te gotowe są zagrozić neutralności tego miasta i wywołać niebywałe komplikacje.

Obawiać się należy, że jeżeli wypadki w Hiszpanji nie zakończą się szybko, na co, niestety, nie zanosi się, sytuacja międzynarodowa jeszcze bardziej się skomplikuje. Nie zapominajmy o wielkim splocie wszelakich interesów, tam zaangażowanych. Nie zapominajmy, że układ sił nad morzem Śródziemnem interesuje w najwyższym stopniu wszystkie wielkie mocarstwa.

Anglja troszczyć się musi o Gibraltar, stanowiący ranę w sercu hiszpańskiem i o swobodne jego połączenie z Maltą i Suezem. Francja dbać musi o wolne połączenie ze swemi posiadłościami w Afryce. Marokko podzielone jest między protektoraty Francji i Hiszpanji, lecz strefa Tangieru jest umiędzynarodowiona. Znane są jednocześnie ambicje Włoch, czy uczynić z morza Śródziemnego „mare nostrum", wskrzeszonego imperjum rzymskiego. Pamiętajmy też, że Niemcy zawsze interesowały się sprawami marokańskiemi.

Niezależnie od tych lokalnych interesów wchodzą w rachubę i ogólniejszej natury. Wszak w Hiszpanji toczy się walka dwóch światopoglądów: nacjonalistycznego i komunistycznego. Zwycięstwo jednego lub drugiego kierunku wpłynąć może poważnie na rozwój wypadków w Europie.

Wiadomo, jaką wagę jeszcze Lenin przykładał do Hiszpanji. Triumf ostateczny komunizmu w tym kraju, gdyż nikt nie wątpi, że w razie zwycięstwa wojsk Madrytu, opanują sytuację czynniki skrajne, które już sam odsunęły w cień legalnego władcę prez. Azanę, byłby wielkim atutem w akcji Kominternu na terenie Europy. Z drugiej strony klęska czerwonych na półwyspie Iberyjskim stanowiłaby wzmocnienie państw „autorytatywnych" oraz tendencyj silnych zwłaszcza w Niemczech, by wytworzyć przeciw komunistycznej Moskwie jednolity front państw europejskich.

W każdym bądź razie wypadki hiszpańskie przyczyniają się do dalszego rozdarcia Europy na dwa obozy państw autorytatywnych oraz państw demokratyczno - marksistowskich. Podział to niezwykle niebezpieczny, opierający się bowiem nie na interesie lub rzeczowym układzie sił, lecz na namiętnościach.

Min. Delbos wyjaśnia
jakie są podstawy francuskiej polityki zagranicznej

Podczas bankietu, który odbył się w jednym z miast, min. spraw zagranicznych Francji Delbos wygłosił mowę, w której dał syntezę polityki Francji.

Nakreśliwszy w ogólnych zarysach program polityczny, który rozwijała Liga Narodów, minister oświadczył, iż działalności Ligi Narodów towarzyszy akcja, mająca na celu **zacieśnienie więzów sojuszu z innemi narodami, przedewszystkiem zaś z demokracjami zachodu:** Anglią i Francją, który to sojusz jest najlepszą zaporą przeciwko wojnie, oraz polityka odprężenia wobec Niemiec.

Dziś po porozumieniu francusko-angielskiem Niemcy i Włochy godzą się na zbadanie poważnych zagadnień międzynarodowych z Anglją, Francją i Belgją. Oczywiście zadanie jest trudne i trudności powstają z każdym dniem. Gdańsk, układ austrjacko-niemiecki i rewolucja hiszpańska.

Ponieważ **nie chcemy ryzykować wojny pod żadnym pozorem, przeto nie chcemy mieszać się do spraw wewnętrznych tego czy innego kraju.** Za wszelką cenę nie można dopuścić do zrealizowania nowej krucjaty ideałów w Europie, **któraby doprowadziła w sposób nieunikniony do wojny.** Oto dlaczego rząd francuski daje przykład, który oby był naśladowany przez wszystkie narody.

Przedstawiciel czerwonej Hiszpanji
domaga się od państw neutralności

Prezydent parlamentu hiszpańskiego Martinez Barrio wygłosił przemówienie przez radjo przeznaczone dla zagranicy. M. in. powiedział on:

„Demokracja hiszpańska, zorganizowana legalnie w prawnym ustroju, nie może być kwestją sporną. Dlatego domagamy się od wszystkich krajów, aby szanowali naszą wolę. Każdy kraj ma swobodę ustalania swych losów **i ma prawo żądać bezwzględnej neutralności ze strony wszystkich państw obcych.** Powstańcy proszą o pomoc innych krajów, aby walczyć przeciwko swej ojczyźnie, przeciwko republice.

Przewodniczący izby hiszpańskiej ostrzegł opinję międzynarodową przed tem niebezpieczeństwem. Prawdziwa Hiszpanja reprezentowana jest jedynie przez szefa odpowiedzialnego rządu i izby ustawodawczej. Dla powstańców nadchodzi obecnie godzina poddania się i uległości wobec władz konstytucyjnych, które zapewnią triumf woli republikańskiej Hiszpanji.

Jak wiadomo z tą „godziną poddania się może być jeszcze różnie. Wedle zgodnych doniesień wszystkich korespondentów oddziały powstańcze zwolna lecz systematycznie zacieśniają pierścień wokół czerwonego Madrytu.

Ambasador Anglji
OPUŚCIŁ HISZPANJĘ

Ambasador Wielkiej Brytanji w Madrycie sir Henri Chilton po wielu perypetjach opuścił Hiszpanję i przybył z całym personelem ambasady do Hendaye.

Zabronić sprzedaży
WOŁAJĄ ROLNICY

Na dorocznem zebraniu Rady Tow. rolniczego powiatowego w Grudziądzu w dniu 29 lipca b.r. na wniosek prezesa Kółka rolniczego z Tarpna p. Wyrwicha Rada jednogłośnie uchwaliła następującą rezolucję:

1) należy natychmiast wprowadzić ogólny zakaz i pozbawienie żydów prawa i zdolności nabywania i posiadania ziemi;

2) należy wywłaszczyć żydostwo z ziemi i oddać tę ziemię prawowitym jej właścicielom Polakom.

Powzięcie tej uchwały wywołało wielkie wrażenie na całem Pomorzu.

Klęska nieurodzaju
W U. S. A.

Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych oblicza, że tegoroczne zasiewy kukurydzy wskutek suszy panującej w Stanach Zjednoczonych zostały bardzo poważnie zniszczone. **Z tegorocznych zasiewów tej rośliny ocalała zaledwie połowa.**

W związku z tem ceny kukurydzy w ostatnich tygodniach na rynku amerykańskim gwałtownie się podniosły. Obok niepomyślnych perspektyw zbiorów odgrywa tu także rolę i ta okoliczność, **że również zbiory kukurydzy w Argentynie pod względem ilości jakoteż jakości nie odpowiadają oczekiwaniom.**

Z DNIA

A WIĘC OBOK „LEGJONU MŁODYCH" MAMY TAKŻE „LEGJON MŁODYCH FRAKCJĘ"

Warszawski „Robotnik" otrząsnął się już z przykrego wrażenia, jakie na nim zrobiła zdrada popełniona przez Radę główną Legjonu Młodych w stosunku do PPS.

Można rzec więcej: pocieszył się. Oto z „młodolegjonistów" wykluczonych przez Radę główną stworzono nowy Legjon młodych z dodatkiem frakcja.

Mamy więc teraz również „Legjon Młodych Frakcję", której kierownictwo zamieściło w „Robotniku" odezwę następującej treści:

„Wobec wyniku obrad Rady Gł. „Legjonu Młodych" w Jastarni, gdzie po usunięciu z sali obrad w trakcie głosowania opornych uchwalono „jednomyślnie" rezolucję, przyłączenia się do nowopowstającego obozu politycznego w Polsce, lewicowa część delegatów Rady Głównej, przedstawiająca większość delegatów z wyboru zebrała się na odrębne posiedzenie i postanowiła wypowiedzieć pełnomocnictwo dotychczasowym władzom Legjonu Młodych oraz powołać do życia do czasu Kongresu Legjonu Młodych — Frakcję. Funkcję p. o. komendanta głównego powierzono ob. Kazimierzowi Wamplawskiemu.

Legjon Młodych — Frakcja jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko usiłowaniom panów z Komendy Głównej tłumaczenia rozdźwięków w Legjonie Młodych na tle różnic poglądów w stosunku do armji i jej organizacji".

Któż więc oddał się do „dyspozycji" skoro większość rzekomo przeszła do frakcji?

Jakie siły reprezentuje armja sowiecka
według obliczeń Japończyków

Japonja należy do rzędu tych państw które, **świadomie obniżając swoje wartości militarne w oczach własnego społeczeństwa,** starają się jednocześnie dać możliwie objektywny i pełny obraz siły swoich sąsiadów. Jest to polityka zupełnie słuszna, gdyż z jednej strony przeciwnika mniej wnikliwego można tym sposobem zaskoczyć, co już jest wielkim plusem, a z drugiej informuje się swych obywateli, z czem w przyszłości mogą się spotkać i na co liczyć. Zgodnie z temi poglądami fachowa i codzienna prasa japońska stale porusza aktualne zagadnienie zbrojeń sowieckich na Dalekim Wschodzie.

Ciągle zmieniająca się sytuacja polityczna w Europie oraz ostatnie wypadki na kontynencie afrykańskim odwróciły uwagę od Wschodu. W pozornie spokojnej atmosferze zachodzą tam głębokie przemiany, a do nas dochodzą tylko echa pewnych fragmentów wielkiej gry politycznej, rozgrywającej się na żółtych wodach.

Obok innych państw najwięcej zainteresowana jest nią Moskwa. Zarówno kwestja Mandżurji, jak Mongolji Zewnętrznej, jak i ścieranie się dwóch wpływów na gruncie chińskim są to **tylko potyczki przed walną rozprawą, do której niewątpliwie dojdzie.** Zarówno jedna jak i druga strona zdają sobie doskonale sprawę, że istniejący stan rzeczy w ciągu dłuższego okresu czasu trwać bez zmiany nie może i wreszcie nadejdzie chwila, kiedy jeden z partnerów dostanie więcej atutów do ręki i rozegra grę korzystnie dla siebie. Dziś Japonja i Sowiety zbliżyły swe granice do siebie, Mandżuko jest najbardziej wysuniętym „fortem" Nipponu. Stając się bezpośrednimi sąsiadami i to na dość długim odcinku, obie strony coraz baczniej przyglądają się i oceniają wzajemnie.

Z okazji rocznicy słynnej bitwy pod Mukdenem japońskie ministerstwo spraw wojskowych wypuściło propagandowe wydawnictwo, w którem dużo miejsca poświęcono sowieckiej sile zbrojnej. **W ciągu ośmiu lat armja sowiecka gruntownie zmieniła swoje oblicze.** Zwiększył się nie tylko stan liczbowy wojska, ale przedewszystkiem uległo ogromnej zmianie wyposażenie i uzbrojenie oddziałów.

Armja stała oceniana jest na 750.000 rezerwy wynoszą 600.000, oddziały GPU 160.000 oraz formacje etapowe 90.000, razem więc wojsko liczy 1.600.000 ludzi. Ilość dywizji piechoty zwiększyła się z 70 na 85, dywizji kawalerji z 10 na 20. Stworzono 15 formacyj zmotoryzowanych większych oraz 50 oddziałów mniejszych, przydzielonych do jednostek taktycznych piechoty i kawalerji. Broń pancerna posiada 4000 czołgów oraz około 1000 samochodów pancernych. Tak duża ilość jednostek mechanicznych wymownie świadczy o znaczeniu, jakie przywiązuje wojsko do motoryzacji. Ze względu na fatalne drogi, szczególnie na Wschodzie, oddziały zmotoryzowane są zaopatrzone w większą ilość traktorów i ciągników, które łatwiej dają sobie radę na bezdrożach.

Benjaminkiem armji sowieckiej jest lotnictwo. Lotnicza prasa japońska określa siły powietrzne Sowietów na 4000 samolotów. Prawdopodobnie do tej cyfry włączone są również i typy starsze, będące jeszcze w użyciu w jednostkach lotniczych. Idea „uskrzydlenia" społeczeństwa w Rosji zatacza coraz szersze kręgi. Świeżość nowego sportu i propaganda robią swoje, zwłaszcza znakomite usługi oddaje szybownictwo i sport spadochroniarski.

Lotnictwo bombardujące, jako broń posiadająca najwięcej pierwiastków napastniczych, jest rozbudowane najszerzej. Stałe przeprowadzane dłuższe przeloty i rajdy stanowią zaprawę nawigacyjną dla personelu lotniczego. Japonję szczególnie interesuje armja Blüchera, gdyż ona stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Armja doniedawna licząca około 60 tysięcy ludzi obecnie wzrosła do przeszło 500 tysięcy. Zaopatrzenie jej jest bardzo dobre. Jeżeli wierzyć prasie japońskiej wyposażona ona jest w 900 samolotów, 500 samochodów pancernych oraz 800 czołgów. Armja ta posiada własne swoje bazy bogato zaopatrzone, ponieważ aprowizacja jej z chwilą rozpoczęcia działań wojennych będzie bardzo utrudniona, ze względu na olbrzymie oddalenie od uprzemysłowionej części kraju, a istniejące drogi komunikacyjne nie stoją jeszcze na wymaganym poziomie. Jest to jedna, ale bardzo poważna bolączka armji wschodniej.

Na morzu bezwzględną przewagę mają Japończycy.

St. P.

NA MARGINESIE

Krzewienie kultury radiowej

W miarę wzrostu liczby słuchaczy radia — rozszerza się wpływ i znaczenie radjofonji, ale równocześnie mnożą się trudności, których nie przewidywano. Odbiornik dociera do coraz szerszych warstw społeczeństwa, o różnych potrzebach i zamiłowaniach. W miarę zwiększania się liczby słuchaczy, w miarę jak odbiorniki zaczynają masowo pojawiać się na różnych szczeblach drabiny społecznej, zwiększają się trudności dawania tym słuchaczom programu, któryby dla wszystkich był dobry.

Radio jest wspólnym dobrem mieszkańca stolicy i mieszkańca zapadłej wsi nadgranicznej. Odbiornik radjowy równie łatwo może się znaleźć w mieszkaniu profesora uniwersytetu, jak i robotnika pracującego na dniówki. Programu radiowego słucha równie dobrze autorka powieści, jak wiejska gospodyni...

Jak znaleźć wspólny mianownik dla dwu miljonów słuchaczy?

Trzeba dążyć, aby mniej zaawansowanych słuchaczy radia zbliżyć do bardziej zaawansowanych. Wysiłek ten nazwaliśmy krzewieniem kultury radiowej, co równoznaczne jest z krzewieniem umiejętności słuchania radia, wybierania najodpowiedniejszych dla siebie audycyj, a po dokonaniu wyboru przeżycia przy głośniku maksimum zadowolenia.

Słuchacz — a zwłaszcza wielu słuchaczy przy dzisiejszem udostępnieniu odbiorników radowych — musi się uczyć korzystać z radia tak samo, jak uczy się, może nieświadomie, kultury czytania powieści, słuchania dramatu na scenie słuchania koncertu, a nawet patrzenia na obraz filmowy.

To też równolegle do pracy nad rozpowszechnieniem odbiorników radiowych w Polsce, prowadzona jest praca nad wychowaniem doskonałego typu słuchacza radiowego.

Biuro studjów Polskiego Radia co tygodnia na ten temat rozmawia ze słuchaczami. Zbliża ich do techniki pracy radiowej, prowadzi za kulisy, wyjaśnia czego można żądać od radia. W tym samym celu działa krytyka radiowa, która przez wartościowanie audycyj radiowych z punktu widzenia estetycznego i społecznego rozpowszechnia wśród radiosłuchaczy wyższej wartości sądy o audycjach, umożliwiając w przyszłości wydawanie podobnych sądów przez samych słuchaczy. Liczne zebrania, dyskusje, nawet odczyty na temat radia — są trzecim sposobem krzewienia kultury radiowej. Nie można pominąć wielkiej pracy, jaka wykonana została w tym kierunku przez prasę codzienną i przez fachowe pisma radiowe.

Radio nie wytworzyło jednak jeszcze odpowiedniej literatury. Brak działu z zakresu fonetyki mikrofonowej, brak książek, któreby wprowadziły ludzi sztuki w arkana i tajemnice techniki nadawania radiowego. Zwłaszcza w dziedzinie muzycznej braki te są uderzające. Również krytyk muzyczny i artysta występujący przed mikrofonem nie znajdzie dzieła, któreby wprowadzało go w zagadnienia elektroakustyki, muzyczne wartości różnego rodzaju typów mikrofonów, we właściwości elektrycznej reprodukcji dźwięków przy pomocy głośnika i wzmacniacza — a więc w to wszystko, od czego zależy efekt jego sztuki u słuchacza. W naszych konserwatorjach i w szkołach dramatycznych nie powstały jeszcze „klasy radiowe", gdzieby sztuka mikrofonowa była przedmiotem nauczania. W naszych uczelniach politycznych, nie zdecydowano się jeszcze na wykłady o radiofonji jako o najpotężniejszym środku propagandy i wpływu.

Kultura radiowa nie jest u nas jeszcze zbyt głęboka i nie jest zbyt powszechne. Nie chodzi broń Boże o to, aby powstała specjalna organizacja, którаby tę kulturę krzewiła, ale aby zorganizowany był wysiłek, któryby udostępnił pełne wykorzystanie radia wszystkim kategorjom słuchaczy.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 5 SIERPNIA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 „Na dwie czwarte i trzy czwarte" (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.35 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 „Kolorowe skrawki" — słuchowisko Haliny Hohendlingerówny. 16.15 Koncert w wyk. dętej orkiestry reprezentacyjne KPW pod dyr. Zygmunta Zakrzewskiego. 17.00 Recital śpiewaczy Emy Szabrańskiej. 17.20 „Na chłopskiem weselu" — suita ludowa Feliksa Rybickiego. Wykonawcy: Mała orkiestra P.R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i soliści. 17.50 „Anegdoty z życia Józefa Ignacego Kraszewskiego". 18.00 „Chwila przed zmierzchem" — fragment z powieści Jana Baranowicza p.t. „Powiew z nad sadu". 18.15 Muzyka lekka (płyty). 18.30 Koncert reklamowy. 18.40 Transmisja z XI Olimpjady w Berlinie — zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 19.10 „Pieśni Legjonów" — audycja w opracowaniu Alfreda Wóycickiego. 20.00 „ZAGŁĘBIE MA GŁOS..." 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 V audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów". W programie koncert f-moll. Wykonawca: Artur Rubinstein — płyty. 21.30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy. W programie pieśni polskie. 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.35 Koncert muzyki polskiej w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

5 Środa	Dziś NMP. Śnieżnej Jutro Przem. Pańskie Wschód słońca 4 m. 16. Zachód „ 19 m. 23.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Audjencja w Ischlu".
PALACE: I „Bunt zwierząt", II „Pierwszy pocałunek".

—xx—

Rocznica 6-go sierpnia

W związku z 22-letnią rocznicą wymarszu legjonistów w pole, Zarząd Okręgu Związku legjonistów polskich urządza w dniu 6 sierpnia o godz. 19.30 w Domu Społecznym, uroczysty obchód, na program którego złoży się prelekcja — dr. Pawełek, deklamacje — p. St. Fularski, pogawędki legjonowe — redaktor Renik. Czarna kawa. Wejście bezpłatne.

Zarząd Okręgu tą drogą zaprasza kolegów legjonistów, organizacje i wszystkich pragnących wziąć udział w powyższej uroczystości.

—xx—

× **POTANIAŁO.** Komisja cennikowa, przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła onegdaj posiedzenie, na którem stwierdziła spadek cen w miesiącach czerwcu i lipcu o 0,48 proc.

× **MADRYT CODZIENNIE SŁYCHAĆ W POLSCE.** Liczne rzesze posiadaczy aparatów radjowych z zakresem krótkich fal mają sposobność słyszeć codziennie po godz. 23.30 madrycką stację nadawczą, która o tej porze nadaje komunikaty w kilku językach na fali 30 metrów. Komunikaty, zresztą niezbyt ciekawe a zapewniające o spokoju i porządku w stolicy, przerywane są bezustannie gwizdami i hałasem. Niewątpliwie wrogie stacje przeszkadzają w ten sposób audycji rządowego radja. Trzaski i gwizdy wzmagają się, gdy koło dwunastej w nocy orkiestra gra hymn republikański, ustają zaś momentalnie gdy stacja zaczyna nadawać wesołe hiszpańskie piosenki.

× **W CEGIELNI RABINOWICZA** w Strzemieszycach, gdzie strajkują robotnicy, sytuacja wczoraj nie uległa zmianie. W dniu dzisiejszym przybędzie do cegielni inspektor pracy, aby zbadać sprawę na miejscu.

Dzisiejsza audycja

Z PODSTUDJA W SOSNOWCU

Program dzisiejszej audycji (godz. 20) z podstudja w Sosnowcu przewiduje na wstępie pogawędkę o Zagłębiu red. K. Ćwierka. Wobec tego, że obecnie jesteśmy w okresie żniw i w związku z tem większe jest zainteresowanie sprawami rolnictwa, treścią pogawędki będą sprawy rolnictwa zagłębiowskiego. Przyzwyczailiśmy się do traktowania Zagłębia wyłącznie jako ośrodka przemysłowego, tymczasem i rolnictwo w naszych stronach bynajmniej nie jest kopciuszkiem. Niemało interesujących szczegółów w tej materji będzie można się dowiedzieć z dzisiejszej pogawędki.

W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza Warszawskiego Towarzystwa pod dyrekcją p. Piotra Milewskiego. Orkiestra wykona uwerturę do opery „Oberon" Webera, „Fantaisie Brillante" Arbona (solo na kornecie wykona p. Józef Milewski) i czardasza z opery „Duch Wojewody" Grossmana.

—xx—

× **KIEDY CZŁONEK RODZINY KORZYSTAĆ MOŻE ZE ŚWIADCZEŃ UBEZPIECZALNI** Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wydał doniosłe orzeczenie w sprawie udzielania pomocy lekarskiej dla członków rodzin osób ubezpieczonych w Ubezpieczalniach. Interpelując art. 112 ustawy o ubezpieczalniach społecznych, ZUS uznał, że pod warunkiem zamieszkiwania razem z ubezpieczonym, dającym podstawę członkom rodziny do otrzymywania pomocy lekarskiej w ubezpieczalniach społecznych, rozumieć należy zamieszkiwanie wspólne w gospodarstwie domowem. Członkowie rodzin ubezpieczonych, którzy mają odrębne miejsce zamieszkania, nie mają przeto prawa korzystać ze świadczeń na wypadek choroby.

× **LIST POSŁA KACZKOWSKIEGO.** W związku z zatopieniem kopalni „Mortimer" w Zagórzu, które rozpoczęło w ub. tygodniu poseł Kaczkowski wystosował list do Ministerstwa spraw wewnętrznych, wskazując na poważne konsekwencje gospodarcze skutkiem zatopienia kopalni dla gminy Zagórze, która pozbawiona zostanie przez to jedynego zakładu przemysłowego znajdującego się na terenie tej gminy.

NIEDYSKRECJE

Czy właściwa metoda

W sferach dobrze poinformowanych w życiu Zagłębia mówi się, iż niektóre małe kopalnie doprowadzają do konfliktów w tym celu, aby uzyskać większy przydział węgla do wydobycia. Zapowiadają tedy redukcje robotników, urlopy turnusowe itp. Robotnicy przeciwstawiają się temu, a dyrekcja oświadcza, iż musi to uczynić, spowodu małego przydziału do wydobycia węgla.

Wówczas robotnicy rozpoczynają strajk okupacyjny itd.

Czy tego rodzaju metodę stosowaną przez niektórych właścicieli kopalń można uznać za właściwą? Tylko w bardzo rzadkich wypadkach może mieć swe uzasadnienie, ale niestety, w większości wypadków wiąże się... ze spekulacją, uprawianą na skórze robotnika, w chęci zwiększenia osobistego zysku, a można to określić również, jako swego rodzaju szantaż, uprawiany w stosunku do decydujących czynników.

Wyjaśnienie

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Dyrekcja Powszechnej Spółdzielni Spożywców, do lokalu której dokonano włamania 3 dni temu zaprzecza kategorycznie, aby kasiarze skradli dowody kasowe i książki buchalteryjne.

Łupem kasiarzy padł tylko jednodniowy targ gotówkowy i przechowywane w kasie kwity żywnościowe, bony spółdzielcze oraz imienne papiery ubezpieczeniowe o pożyczkowe.

Spółdzielnia oraz członkowie żadnych strat nie poniosą.

W fabryce kabli

W BĘDZINIE

Strajk okupacyjny w fabryce kabli w Będzinie trwa nadal. Onegdaj wieczorem dyrektor fabryki przyszedł do strajkujących robotników i wygłosił przemówienie, w którym apelował do robotników by swym nieprzejednanym stanowiskiem nie potęgowali ciężkiego położenia fabryki i nie utrudniali prowadzenia fabryki. Robotnicy oświadczyli jednak, że nadal stoją przy swych żądaniach i dopóki one nie będą spełnione do pracy nie przystąpią.

Zderzenie tramwaju

Z AUTEM CIĘŻAROWYM

Wczoraj o godz. 15.40 na skrzyżowaniu ulic Modrzejowskiej i Prez. Mościckiego nastąpiło zderzenie się tramwaju z autem ciężarowem należącem do Towarzystwa Przewozu Towarów na linji Katowice — Warszawa.

W wyniku zderzenia został uszkodzony cały przód tramwaju oraz wyleciało kilkanaście szyb. Wypadku z ludźmi nie było, jak również żadnej przerwy w komunikacji tramwajowej.

Kierowca samochodu Antoni Kałużny zam. w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 24 twierdzi że całą winę za karambol ponosi w tym wypadku motorniczy który na skrzyżowaniu ulic nie dawał znaków ostrzegawczych t. zn. nie dzwonił.

Policja spisała protokuł.

—xx—

× **DZIECI JEŻDŻĄ ZADARMO NA KASPROWY WIERCH.** Zarząd kolei linowej Zakopane — Kasprowy Wierch w ślad za inicjatywą PKP., które zorganizowało niedawno bezpłatne przewozy dzieci ustalił również na okres od 15 do 31 bm. bezpłatne przejazdy dzieci na trasie tej kolei. Każde dziecko będzie mogło odbyć bezpłatną podróż koleją linową w towarzystwie opiekuna, przyczem podobnie, jak na kolejach będzie obowiązywać wykupienie dla dziecka biletu kontrolnego w cenie 20 gr. Bilety te będą wydane w formie pouczających broszur przez Ligę Popierania Turystyki.

Strajk robotników sezonowych

na robotach publicznych w miastach Zagłębia i przy regulacji Przemszy

W dniu wczorajszym koczowali nadal na ulicach robotnicy strajkujący na robotach publicznych w Będzinie i Sosnowcu. Strajkujący domagają się pracy 6 dni w tygodniu i podwyżki zarobków do 4 zł. dziennie.

Magistrat sosnowiecki wymówił pracę robotnikom stosującym strajk okupacyjny na ul. Piotrkowskiej. Charakterystycznem jest, iż na wiadomość o możliwości uzyskania pracy na miejsce zwolnionych do Magistratu sosnowieckiego w ciągu kilku godzin dnia wczorajszego zgłosiło się około 200 kandydatów do pracy.

Na robotach publicznych w Sosnowcu nie wszyscy robotnicy zastrajkowali. Wielu robotników zdecydowanie przeciwstawiało się strajkowi. Magistrat, aby nie komplikować sytuacji zarządził przerwanie pracy na robotach publicznych.

W godzinach południowych przybyła do Magistratu sosnowieckiego delegacja strajkujących i przedstawiła wiceprezydentowi Almstaedtowi żądania strajkujących.

Wieczorem w dniu wczorajszym rozeszły się pogłoski o mającym nastąpić strajku na robotach publicznych w Dąbrowie Górniczej. Strajk w Dąbrowie jest mało prawdopodobny.

Wczoraj rano wybuchł niespodziewanie również strajk okupacyjny na robotach prowadzonych przy regulacji Przemszy. Żądania wysuwane przez zatrudnionych przy tych robotach robotników są takie same, jak i wysuwane przez strajkujących na robotach publicznych w miastach.

Strajkujący robotnicy zamierzają przebywać na terenie prowadzonych robót dotąd, dopóki nie zostaną uwzględnione ich żądania. W tym celu strajkujący pobudowali szałasy, budy, w których spędzają noc. Palą oni ogniska i warzą sobie strawę.

Zarówno strajk w miastach (Będzinie i Sosnowcu), jak i przy robotach na Przemszy nosi cechy strajku niezorganizowanego, „dzikiego". Ciekawem jest, iż wśród strajkujących jacyś ludzie roznosili wiadomość, iż strajk ogarnął całe Zagłębie gdy w istocie jest to nieprawdą. Sytuacja jest nawet wręcz przeciwna, bowiem wśród robotników sezonowych nastrój strajkowy jest b. słaby. Wynika to prawdopodobnie ze świadomości, iż na pracę czekuje jeszcze wiele tysięcy, nie mających żadnych możliwości zarobkowych.

DODATKOWE KREDYTY

Fundusz Pracy przyznał dla województwa Kieleckiego dodatkowe kredyty, co umożliwiło dalsze prowadzenie rozpoczętych już robót oraz podjęcie szeregu robót nowych.

Z dodatkowych kredytów Funduszu Pracy prowadzone będą roboty uliczne i ziemne w Będzinie na sumę 180 tys. zł., w Sosnowcu — 446 tys. zł., w Dąbrowie Górniczej — 177 tys. zł. w Częstochowie — 360 tys. zł., w Olkuszu — 55 tys. zł., w Radomiu — 373 tys. zł. w Kielcach — 110 tys. zł.

Program przewiduje prócz tego budowę linji kolejowej Zawiercie — Tarnowskie Góry, budowę szkół w Częstochowie i Radomiu, budowę rzeźni w Skarżysku itd.

Należy również wymienić liczne roboty drogowe jak budowa dróg Bobrowniki — Kozłowa Góra, Będzin — Olkusz, Ogrodzieniec — Włodowice, Olsztyn — Żarki, Olkusz — Ogrodzieniec, Busko — Chmielnik, Opatów — Bodzentyn, Białobrzegi — Borowo, Kielce — Chmielnik oraz Sandomierz — Ożarów.

Kredyty te nie są nową rzeczą, bowiem przewidziane one były już wcześniej w planie inwestycyjnym, a umożliwią jedynie zatrudnienie bezrobotnych we wrześniu; w ten sposób zatrudnieni na wspomnianych robotach inwestycyjnych będą mogli przepracować 104 dni, uprawniające do pobierania zasiłku w miesiącach zimowych.

391 osób zginęło

NA TORACH KOLEJOWYCH W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące wypadków na kolejach normalnotorowych w Polsce w ciągu roku ubiegłego. Jak wynika z tych danych, zanotowano w roku ubiegłym 73 zderzenia pociągów, 108 wykolejeń, 261 wypadków na przejazdach oraz 933 wypadków innych (oprócz wypadków rzucenia się pod pociąg).

Ogółem w wypadkach kolejowych w Polsce w roku ubiegłym zginęło 391 osób, w tem 48 podróżnych i 76 pracowników kolei. Rannych zostało 804 osób, w tem 149 podróżnych i 322 pracowników kolei.

W porównaniu z rokiem 1934 liczba zderzeń zmniejszyła się o 6, liczba wykolejeń wzrosła o 19, liczba wypadków na przejazdach również wzrosła o 20, wreszcie liczba innych wypadków zwiększyła się o 49.

Trzeci dzień głosowania

na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

Rozpoczynamy dzisiaj trzeci dzień głosowania na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu. Karty do głosowania zamieszczać będziemy do piątku włącznie.

Poniżej przytaczamy cele ustalone przez naszych Czytelników. Z poniżej wymienionych celów należy wpisać **jeden, dwa lub trzy cele** uznane przez siebie za najważniejsze, kartę wyciąć i przesłać do „Kurjera Zachodniego" (do centrali lub jednej z filij).

1) Odnowienie kościoła Wniebow. N. M. P. w Sosnowcu
2) Tow. św. Winc. a Paulo (na rzecz wyjątkowej nędzy, odzież na zimę itp)
3) Stypendjum im. Kiepury w gimnazjum im. Staszica
4) Sala gimnastyczna w gimnazjum im. Staszica
5) Bezprocentowa kasa pożyczkowa rzemieślników chrześcijan
6) Fundusz Obrony Narodowej
7) Fundusz Obrony Morskiej
8) LOPP
9) Polski Czerwony Krzyż
10) Bezrobotni w Zagłębiu
11) Dokończenie budowy kościoła w Nowym Sielcu
12) Dzwony w kościele św. Tomasza na Pogoni
13) Szkoła muzyczna im. Moniuszki w Sosnowcu
14) Szpital przeciwgruźliczy
15) Szpital dziecięcy
16) Budowa teatru
17) Dom społeczny na Pogoni
18) Niezamożni studenci na Uniwersytecie Warszawskim
19) Sieroty bezdomne
20) Nieszczęśliwe rodziny polskie po zajściach w Przytyku
21) Dom starców
22) Odnowienie zamku w Będzinie
23) Fundusz dla emigrujących żydów z Polski

KARTA GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE „KURJERA ZACHODNIEGO"

na jaki cel powinien śpiewać Jan Kiepura w Sosnowcu

1. ____________________

2. ____________________

3. ____________________

____
podpis:

Urzędnicy prokuratury w Katowicach

pod zarzutem ukrywania aktów sądowych

Przed kilkunastu dniami aresztowany został na Śląsku znany aferzysta Stanisław Nitsche, właściciel domu handlowego „Agraria" w Mikołowie. Nitsche aresztowany został dla odbycia kary 6-miesięcznego więzienia. W więzieniu katowickiem Nitsche napisał kilka doniesień na urzędników sądowych i prokuratorskich w Katowicach.

Wskutek tych doniesień wszczęto dochodzenia, po których aresztowano pracowników prokuratury Respondka i Rygielskiego oraz bezpłatnego praktykanta sądowego Ernesta Langera. W sobotę aresztowano w związku z powyższą aferą sekretarza jednej z kancelarji adwokackiej w Katowicach.

Sprawa wywołała olbrzymią sensację. Dotąd szczegóły dochodzeń i śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy urzędowej.

Przeciwko urzędnikowi prokuratury Rygielskiemu i praktykantowi Langerowi, wygotowano w ostatnich dniach akty oskarżenia i wniesiono je do sądu. Aktem oskarżenia objęto również kupca mysłowickiego Michała Iwańskiego. Rygielski i Langer stoją pod zarzutem ukrywania aktów sądowych, na podstawie których miał być ukarany Iwański.

Przez ukrywanie aktów za wynagrodzeniem Rygielski i Langer zmierzali do tego, by do Iwańskiego została zastosowana amnestja. Iwański odpowiadać będzie z wolnej stopy, dwaj inni oskarżeni z aresztu śledczego.

Rozprawa z tego oskarżenia odbędzie się już w ciągu przyszłego tygodnia.

Jak słychać, jest to pierwsza sprawa w całym zespole afer, które ujawnił Nitsche swojemi doniesieniami.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Kradzież kur

Sąd grodzki skazał Jana Żaka, lat 50, na 2-tygodnie aresztu za kradzież 2 kur na szkodę Antoniego Kocota i Jana Sierpińskiego, zamieszkałych w Sosnowcu, Radocha 4.

Zabrał drzwi lokatorce

Właściciel domu na kolonji „Józefów" gmina Zagórze Stanisław Ozner, lat 63, w dniu 28 czerwca rb. zabrał drzwi z mieszkania swej lokatorki Władysławy Seweryn, chcąc ją w ten sposób zmusić do opuszczenia mieszkania. Sąd skazał Oznera na 1 tydzień aresztu, a uwzględniając sędziwy wiek oskarżonego sąd zawiesił mu karę na lat 3.

TO i OWO

Nasz konkurs

Radjo — to nitka do świata kłębka.
Radjo — to kościół.. teatr... boisko.
Radjo — to radość! Smutku ni strzępka!
Radjo — to uśmiech... wiedza... To wszystko!

Wystarczy gusik mały pokręcić,
By pokój twój się stał całym światem.
Starczy się naszym konkursem zięcić,
By własnym cieszyć się aparatem!

(DALSZY CIĄG NA STR. 8)

Tyfus, gruźlica, ksztusiec

W ub. tygodniu zaznaczyło się w Sosnowcu trochę większe nasilenie chorób zakaźnych. Znamiennem jest dość duża ilość wypadków tyfusu brzusznego 19 zachorowań, w tem 1 zgon. Dobitnie to mówi o „hygienicznych" warunkach w jakich miasto żyje. Szkarlatyny (błonicy) zanotowano 3 wypadki, odry 2, róży 1, krztuśca 5 (w tem 1 zgon), gruźlicy 6, (w tem 2 zgony) i jeglicy 1.

Jak wynika z tych cyfr najwięcej przypadków było z tyfusem brzusznym krztuścem i gruźlicą.

Ze względu na stosunkowo dużą ilość przypadków tyfusu brzusznego pożądanem byłoby, aby władze sanitarne skontrolowały wodę w studniach oraz baczniejszą uwagę zwróciły na miejsca w których sprzedaje się owoce.

W szczególności w halach targowych.

„Tąpnięcie"

NA KOPALNI JOWISZ

W ub. sobotę, na dole kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych — skutkiem t. zw. „tąpnięcia" zostali przysypani węglem górnicy: Antoni Kozioł ze Strzyżowic, Józef Kocot z Rogoźnika. Obu górników wydobyto żywych jednak Kozioł ma złamane nogi, zaś Kocot doznał obrażeń twarzy i rąk. Obydwóch przewieziono do szpitala.

× **CHCIELI SIĘ UBRAĆ W CUDZE GARNITURY.** Leon Gosek i Zygmunt Kobuszewski skradli z pralni Szmula Frydlera w Sosnowcu kilka garniturów. Policja ich odnalazła i osadziła w więzieniu, gdzie otrzymali inne.. garnitury.

× **DRAMAT ESTERKI.** Estera Gerszonowicz (Sosnowiec, Dekerta 18) przeżywając jakiś dramat napiła się esencji octowej. W stanie niezbyt ciężkim przewieziono ją do szpitala.

× **OD PIORUNA.** W ub. tygodniu we wsi Łęka uderzył piorun w stodołę Jana Kusia. Stodoła spłonęła. Straty wynoszą około 1500 zł.

× **SPŁONĘŁA STODOŁA.** W Zagórzu spłonęła stodoła, własność p. Romana Malika. Przyczyna pożaru nieustalona. Straty wynoszą około półtora tysiąca złotych.

OFIARY

Zł. 5 na fundację imienia Jana Kiepury składa była mieszkanka Sosnowca.

Józef Górski z Grodźca na Tow. Przyjaciół Szpitala dla dzieci składki od 1.II — 31.VIII zł. 3.50.

NA KANWIE

Ryże-majgane

Ślusarczyk Juljan posiadał kilkadziesiąt par najrozmaitszych gatunków gołębi, jak: koki, śtapicery, ryże, ryże górne-majgane, winery gdańskie, połuchy srebrniaki, strauzundy itp. Wszyscy hodowcy gołębi w Zagórzu zazdrosnym wzrokiem spoglądali na piękne loty gołąbków i karkołomne sztuki ryżych-górnych majganych.

Oczywiście pełen dumy chodził ich właściciel, pogardliwym wzrokiem patrząc na wszystkich konkurentów. Bo też naprawdę miał się czem chlubić. Najbardziej wyrafinowane zasadzki i najlepsza przynęta nie zdołała wywabić jego gołąbków z rodzimego gołębnika.

A jednak szczęście trwa krótko. Dn. 2 czerwca rb. Juljan Ślusarczyk stwierdził z przerażeniem brak 5 sztuk najprzedniejszych ryżych - majganych. Zrozpaczony rozpoczął śledztwo na własną rękę niczem Sherlok Holmes. Wiedziony instynktem udał się na targ do Dąbrowy, gdzie znalazł jedną ze swoich pociech niecnie wystawioną na sprzedaż przez Jana Szczupidera.

W sądzie grodzkim okazało się, że Szczupider kupił górnego-majganego od Mańki, Mańka od Ciesielskiego. Ciesielski od Pęcika, Pęcik od Gardziela a Gardziel od Grzmota. Następnie Grzmot sprzedał Mańce, Mańka Gardzielowi, Gardziel Pęcikowi, Pęcik Ciesielskiemu a Ciesielski Szczupiderowi.

Wobec tego, że sprawa była wysoce zawikłana a dowodów winy p. Szczupidera sąd nie mógł ustalić, wobec czego wszystkich oskarżonych uniewinnił.

A cztery górne-majgane przepadły...

KRONIKA ZAWIERCIA

× **śp. KUBICKI JÓZEF.** Po krótkiej chorobie w ub. sobotę zmarł znany i ceniony w pracy społecznej i obywatelskiej śp. Józef Kubicki, weteran miejscowej straży pożarnej. Zmarły odznaczony był kilkoma medalami strażackiemi. W dniu wczorajszym społeczeństwo Zawierciańskie i brać strażacka odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Józefa Kubickiego.

× **2-DNIOWY KURS PSZCZELARSKI w Koziegłowach.** Staraniem okręgowego Towarzystwa organizacji i kółek rolniczych powiatu Zawierciańskiego. w dniach 2 i 3 bm. odbył się w Koziegłowach, w szkole rolniczej, dwudniowy kurs pszczelarski. W kursie tym wzięło udział ponad 80 pszczelarzy z powiatu Zawierciańskiego i okolicy oraz uczenice szkoły rolniczej w Koziegłowach. Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się jednogłośnie za zorganizowaniem Związku pszczelarskiego na terenie Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego. Dodać należy, iż na terenie Zawiercia oraz powiatu Zawierciańskiego pszczelarstwo rozwija się b. intensywnie zdobywając coraz więcej zwolenników.

KRONIKA OLKUSZA

× **LIKWIDACJA STRAJKU W KLUCZACH.** Strajk w papierni Klucze, robotników sezonowych, który wybuchł w sposób „dziki", w dniu wczorajszym został zlikwidowany. Robotnicy sezonowi uzyskali 5—10 proc. podwyżki. Strajk ten nie był popularny i większość robotników stanowczo mu się przeciwstawiała.

× **WALKA Z POŻAREM NA WSI.** W tych dniach specjalna komisja przeciwpożarowa wodna w osobach przedstawicieli: PZUW. pp. in. Sawaszyńskiego z Warszawy i inspektora Wojaka z Olkusza, oraz Wydziału powiat. inż. Feczki i Zw. okr. straży poż. Pojdy z Olkusza, zlustrowała szereg miejscowości w pow. Olkuskim, mianowicie Skałę koło Ojcowa, Sułoszowę, Biały Kościół i Wolbrom, uznając je za pozbawione wody na wypadek pożaru.

Komisja postanowiła w tych miejscowościach wybudować zbiorniki wodne przy subsydjum PZUW. dla przeciwdziałania klęsce pożarów.

Smierć robotnika w Zawierciu

Spadł z dachu na maszyny

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w przędzalni B zakładów przemysłowych TAZ w Zawierciu zdarzył się tragiczny wypadek. Oto robotnik Józef Olmiński (lat 46, zamieszkały przy ul. Szymańskiego 22), reperując dach w hali maszyn, spadł w pewnym momencie z rusztowania na znajdującą się w pełnym ruchu maszynę. Olmiński poniósł śmierć na miejscu. Doznał on złamania czaszki i ciężkich obrażeń na całym ciele.

Zmarły tragicznie robotnik osierocił żonę i dwoje małoletnich dzieci.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród robotników.

Władze prowadzą dochodzenie co do przyczyny wypadku.

Napad z bronią w ręku

umazanych sadzą bandytów

W nocy na 3 bm. kilku sprawców umazanych sadzą na twarzy, po wybiciu okna wtargnęło do mieszkania Stanisława Soboty w Suchej Górce, gm. Jangrot i po sterroryzowaniu domowników, zażądali od Soboty wydania pieniędzy.

Na postrach jeden ze sprawców dał trzy strzały z broni palnej w górę, ini pobili gospodarza laskami i rękojeścią rewolweru.

Zmaltretowany Sobota wskazał napastnikom schowek, z którego zabrano gotówkę w kwocie zł. 126.50.

Na miejsce napadu wyjechał natychmiast komisarz Unger.

Policja jest na tropie sprawców.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Należy przystąpić do planowego organizowania bezprocentowych kas pożyczkowych

W wielu miastach i miasteczkach przystąpiono do tworzenia bezprocentowych kas pożyczkowych dla rzemieślników i chałupników chrześcijan.

Akcja ta jednak nie jest prowadzona według pewnego planu wobec czego jej rezultaty nie będą mogły być zadawalające.

Zasadniczym błędem organizacyjnym jest fakt, iż organizatorzy nie mając zorganizowanych kas i najmniejszych środków fundamentalnych występują do sejmików i Rad gminnych z prośbą o przyznanie subwencji. Wszelkie jednak subwencje mogą być przyznawane jedynie organizacjom a nie luźnym grupom organizatorów.

Takie żydowskie kasy bezprocentowe zorganizowane w Centralnym Komitecie kas bezprocentowych zdołały dotąd uzyskać od rządu 75 tys złotych subwencji, a z Banku Gospodarstwa Krajowego aż 336 tysięcy złotych.

Ale też żydzi przystąpili do akcji wspierania rzemiosła żydowskiego zorganizowani i ze znacznym kapitałem uzyskanym od żydów amerykańskich, który do obecnej chwili przekroczył 4 miljony złotych.

Kronika gospodarcza

POŻYCZKĄ INWESTYCYJNĄ MOŻNA SPŁACAĆ ZALEGŁOŚCI UBEZPIECZENIOWE. Ministerstwo opieki społecznej zatwierdziło, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu decyzję Zakładu ubezpieczeń społecznych przyjmowania od pracodawców przez ten zakład i ubezpieczalnie społeczne obligacyj 3-procentowej premjowanej pożyczki inwestycyjnej na pokrycie zaległych składek. Obligacje przyjmowane będą na pokrycie zaległości, powstałych przed dniem 1 stycznia 1934 r. wraz z odsetkami za zwłokę, karami i grzywnami według stanu z dnia 1 lipca 19935 r. do kwoty łącznej 5 milj. zł. po kursie wyższym o 10 procent od kursu giełdowego, nie wyżej jednak jak po 85 za sto.

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA NA PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że 4-procentowa pożyczka konsolidacyjna przyjmowana będzie przez wszystkie urzędy skarbowe na pokrycie podatku od spadków i darowizn do wysokości 25 tysięcy złotych. Pożyczka przyjmowana będzie według wartości nominalnej.

JAKIE PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE IV KRT. NIE PODLEGAJĄ OCHRONIE LOKATORÓW? Jak wiadomo dekret Prezydenta o ochronie lokatorów wyjął z pod działania przepisów m. i. lokale przedsiębiorstw handlowych z wyjątkiem tych, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw handlowych IV kategorji. Te ostatnie podlegają nadal ustawie o ochronie lokatorów i korzystają z ustawowych obniżek komornego. W związku z tem powstaje kwestja, czy do tej kategorji należą także lokale, które na rok 1935 wykupiły ulgowe świadectwo przemysłowe IV kategorji handlowej na podstawie okólnika min. skarbu z r. 1934 LDV 437-4-34. Sprawa taka rozpatrywana była ostatnio przez Sąd okręgowy w Warszawie, który orzekł, że przedsiębiorstwa handlowe, które na rok 1935 wykupiły świadectwa przemysłowe IV kategorji ulgowe nie podlegają przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

WZROST CYFRY UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. W lipcu r.b. zaznaczył się wzrost cyfry upadłości oraz ugód sądowych w Niemczech. W miesiącu tym ogłoszono 217 upadłości wobec 207 w czerwcu r.b., 227 w lipcu 1935 r. i 191 w lipcu 1934 r. Cyfra wszczętych sądowych postępowań ugodowych wynosiła w lipcu r.b. 51, gdy w czerwcu r.b. 42, w lipcu 1935 — 72, a w lipcu 1934 — 56.

Życie i sądy

Czy wystawienie wekslí in blanco na większą sumę niż były dane bez puszczenia ich w obieg stanowi przestępstwo.

Pan Eugenjusz B., będąc w posiadaniu weksli in blanco pana S., wypełnił je sumą trzykrotnie większą niż opiewała umowa. Posiadacz weksli nie puścił ich w obieg, ani nie żądał zapłaty wyższej sumy, jedynie pokazywał te weksle kilku znajomym, którzy opowiedzieli wystawcy p. S. o tem. Pan S. wniósł skargę do prokuratora żądając pociągnięcia p. Eugenjusza B. do odpowiedzialności karnej z art. 194 k. k., który głosi, że kto wypełnia blankiet, zaopatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, albo kto takiego dokumentu używa podlega karze więzienia do lat trzech Sprawa ta przeszła przez dwie instancje i znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zatwierdził skazujący wyrok i podał w motywach, iż sam wypełnienia blankietu niezgodnie z wolą podpisanego — treścią, która może mu przynieść szkodę — już sam w sobie nosi tak doniosłą groźbę zarówno dla interesów pokrzywdzonego, jak i dla pewności publicznego obrotu, że czyn taki wymaga represji karnej, niezależnie od tego, czy sprawca wypełnił dokument w celu jego użycia. Blankiet bowiem wypełniony „na wszelki wypadek", „dla eksperymentu" itd. może przecież (choćby po latach) wyjść z posiadania sprawcy, czasem bez jego woli i wiedzy i urzeczywistnić groźbę, mieszczącą się w samem swoim istnieniu. (S. N. II K 1425-34).

Kiedy dłużnik odpowiada za przypadkową utratę przedmiotu, który miał wydać wierzycielowi.

Właściciel dużego majątku pod Grójcem sprzedał jednemu z antykwarjuszy warszawskich obraz Bacciarellego z tem, że wyśle płótno natychmiast po zapłaceniu ceny przez nabywcę. Przez opieszałość, mimo uiszczenia zapłaty przez antykwarjusza, obraz wysłany nie został i, gdy pewnego dnia wybuchł pożar od uderzenia piorunu, spaliła się część dworu wraz z płótnem Bacciarellego. Antykwarjusz wystąpił do sądu o zwrot zapłaconej sumy. Sąd nie uznał tłumaczenia się właściciela obrazu, że szkoda powstała bez jego winy wskutek siły wyższej i stwierdził, że zgodnie z art. 245 kodeksu zobowiązań dłużnik odpowiada nawet za przypadkową utratę rzeczy, lub uszkodzenie przedmiotu świadczenia, o ile był w zwłoce, co w danym wypadku wobec niewysłania na czas obrazu miało miejsce.

Czy pracodawca może bez odszkodowania zwolnić pracownika, który go obraził.

Urzędnik jednej z firm warszawskich został wydalony z pracy bez odszkodowania naskutek obrazy dyrektora firmy. Podczas przewodu sądowego zostało bezspornie ustalone, że obraza miała miejsce w rzeczywistości, lecz była wywołana również obraźliwem zachowaniem się dyrektora, mimo to jednak sąd pracy oddalił w całości powództwo urzędnika, powołując się na art. 32 rozp. o pracy prac. umysł. Sprawa w toku instancji doszła do Sądu Najwyższego, który stwierdził, że poglądy niższych sądów były błędne, bowiem jeżeli obie strony dopuściły się wzajemnie obrazy, to sąd mógł zasadnie przyjąć, że obie strony ponoszą winę zerwania umowy i że pozwany winien zapłacić urzędnikowi połowę ustawowego wynagrodzenia, a więc za 2 miesiące (3 miesiące i 1 miesiąc urlopu niewykorzystanego. (S. N. III Rw. 1643-30).

H. Ar.

Uroczystości ku czci ŚWIĘTEGO DUŃCZYKA

W związku z 850-leciem śmierci męczeńskiej św. Knuta, króla Danji, odbyły się w dniu 10 lipca w Odense, na wyspie Fionji, miejscu męczeństwa świętego, podniosłe obchody katolików duńskich. Przed południem w wielkiej hali miejskiej odprawiono uroczyste nabożeństwo, popołudniu urządzono bardzo liczną procesję z relikwjami świętego dokoła miejscowej katedry.

Św. Knut, syn Svenda Estridssona, wstąpił na tron duński w r. 1080. Rządy jego odznaczały się wielkiem popieraniem budowy świątyń i rozszerzania wpływów religji. Nadużycia ze strony urzędników królewskich wywołały powstanie w Jutlandji, a następnie i Fionji, którego ofiarą padł sam świątobliwy król. Poległ zamordowany w kościele św. Albana w Odense 10 lipca 1086 r. Kanonizowany był w czternaście lat później.

Potoki i rzeki górskie wzbierają

narazie jednak nie grożą powodzią

Ulewne deszcze, jakie niemal bez przerwy padają od trzech dni w województwie Krakowskiem spowodowały znaczne podniesienie się stanu wód na rzekach górskich.

W miejscowościach, gdzie poziom wzrósł w tym stopniu, że grozi wylew — czuwają pogotowia powodziowe.

Narazie jednak nigdzie nie zachodzi niebezpieczeństwo powodzi, która mogłaby zagrażać dopiero w razie dalszego i dłuższego trwania deszczów. Szkody natomiast ponoszą rolnicy, gdyż większość żżętego owsa leży w pokosach na polach.

Z CAŁEJ POLSKI

MŁODZIEŻ POLSKA Z GDAŃSKA NA OBOZACH PRACY W POLSCE

W tych dniach przyjechała do Polski pierwsza partja młodzieży polskiej obywateli gdańskich na obozy pracy w Polsce. Mężczyźni zostali skierowani do miejscowości Rogoźno, zaś dziewczęta do folwarku Gołąbitwo na Pomorzu.

SZOSA ASFALTOWA DO BRZEGÓW OTWARTEGO BAŁTYKU

Najpiękniejszy odcinek szosy nad zatoką Pucką pomiędzy Gnieżdżewem a Puckiem został wyasfaltowany na długości 5 km. Prace zostały ostatecznie wykończone i odcinek nowej autostrady jest dostępny do użytku publicznego. Nadmieniamy, że wspomniana szosa asfaltowa w odległości 2—3 metrów biegnie od wód zatoki Puckiej i stanowi jedną z najbardziej pięknych szos naszego wybrzeża.

UROCZYSTOŚCI CHŁOPSKIE

W dniu 14 sierpnia o godz. 9 wieczorem we wszystkich wsiach odbędą się uroczystości ku czci poległych chłopów z danej wsi w ramach uroczystości organizowanych przez Stronnictwo Ludowe. Mają być zapalone ogniska, odczytane nazwiska poległych chłopów, odśpiewane pieśni ludowe. Natomiast w dniu 15 sierpnia podczas zebrań publicznych ma być zarządzona jedna minuta ciszy dla uczczenia wszystkich poległych bohaterów w roku 1920.

PO 72 LATACH WYGNANIA WRÓCILI DO SWEGO KLASZTORU

W r. 1864 za czynny udział w powstaniu odebrany został klasztor ks. Bernardynów w Piotrkowie. W ub. niedzielę po 72 latach powrócili oni do swej siedziby. Uroczystości z udziałem olbrzymich tłumów zaczęły się już w sobotę. Narazie w klasztorze zamieszkało czterech ojców i trzech braci.

ZAWIESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W nocy z 30 na 31 ub. m. policja śledcza przeprowadziła rewizję w lokalach niektórych związków zawodowych w Wilnie. Naskutek tych rewizyj zamknięte zostały związki: Zawodowy Piekarzy, Kamaszników, zawodowy Pracowników Igły. Zatrzymano jednocześnie kilka osób. Przyczyny rewizji narazie są nieznane.

ARESZTOWANIE 2-ch ADWOKATÓW

W Zbarazu zostali aresztowani dwaj adwokaci dr. Kulczycki i dr. Chamal. Obaj stoją pod zarzutem zredagowania antypańsiwowej odezwy i opublikowanie jej w Ameryce.

ZATRUCIE GRZYBAMI

W Wąbrzeźnie na Pomorzu uległo zatruciu grzybami 7 osób, które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej zmarły trzy osoby: 7-letnia Pelagja Gasz, 30 letnia Joanna Troszczyńska i 32-letni Władysław Gaszawa. Stan pozostałych osób jest bardzo ciężki.

CAŁA RODZINA UTONĘŁA

Na Niemnie koło Grodna zdarzył się tragiczny wypadek. Rodzina Żukowskich ze wsi Miniewce, złożona z 5-ciu osób przeprawiała się łodzią przez Niemen. Silny wiatr spowodował wywrócenie się łodzi. Wszyscy utonęli.

KORKI OD STRASZAKA ROZSZARPAŁY RĘKĘ

18-letni chłopiec Walter Helwerg z Koręcina pow. Lubliniec, bawił się korkami używanemi do straszaka. W pewnej chwili gdy zapalił zapałkę, 10 korków trzymanych przez niego w ręce eksplodowało rozszarpując mu rękę.

NIE PIĆ DENATURATU

W Warszawie na jednym z placów znaleziono nieprzytomnego mężczyznę lat około 50-ciu. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie spirytusem denaturowanym. Zatrutego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

BRAT CHCIAŁ SIĘ OŻENIĆ Z SIOSTRĄ

Józef Hryniowski ze Stryja zamierzał się ożenić z Anną Kolciówną. Na uroczystości zaślubin przybyła z Ameryki matka Kolciówny. Okazało się, że Hryniowski — to jej nieślubny syn. Kolciówna tak się przejęła wiadomością, że nie będzie mogła poślubić narzeczonego, że usiłowała odebrać sobie życie.

NIESUMIENNY „DYREKTOR" CMENTARZA

Intendent żydowskiego cmentarza w Warszawie p. Gleichgewicht zdefraudował podczas swego urzędowania 75 tys. złotych na szkodę gminy żydowskiej. P. Gleichgewicht po trudach pracy odpoczywa w kryminale.

ZLOT GWIAŹDZISTY W INOWROCŁAWIU

Aeroklub kujawski zorganizował doroczny zlot gwiaździsty z udziałem członków aeroklubu gdańskiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego, wileńskiego i krakowskiego. Ogółem wzięło udział w zlocie 16 maszyn RWD. I miejsce w konkurencji zajęła obsada jednego z samolotów aeroklubu warszawskiego w składzie: Aleksandrowicz — pilot i Darusz — obserwator.

ZE SPORTU

Berlin żyje pod znakiem Olimpjady

Ażeby zdać sobie sprawę z tego potężnego ruchu, jaki panuje wBerlinie — trzeba na chwilę stanąć na wąskim cypelku chodnika pod Brandenburger Tor. Naprzeciwko idzie niezliczona ilość samochodów. Szosa Charlottenburska jest tak zatłoczona, że doprawdy niewiadomo wogóle jak somohcody poruszać się mogą. Obróciwszy twarz w drugą stronę widzi się potwornie zatłoczoną Unter den Linden. Ten ruch przesuwających się setek i tysięcy samochodów trwa przez cały dzień. Zmieniają się tylko biało-urękawiczeni policjanci, ale samochody niezmęczone idą naprzód.

Do Berlina zbiegły się wozy z całego świata. Obok egipskich „Packardów" suną niepokaźne „Fiaty" z włoskiemi numerami rejestracyjnemi. Potężne limuzyny bogaczy południowo-amerykańskich walczą o lepsze z „Maybachami" niemieckiemi. Wóz z Persji nie należy do rzadkości, podobnie jak samochody portugalskie, czy też ze znakami rejestracyjnemi Indyj.

Naród wybrany i dziesięć tysięcy Berlina stanowią niewątpliwie sportowcy. Kto tu nie jest sportowcem — niema praw do życia. Nie jest to w praktyce takie groźne, ale niemniej nie-sportowcom na każdym kroku daje się odczuć dystans, jaki ich dzieli od prawdziwych bohaterów dnia.

Kiedy na którejkolwiek z ulic miasta zobaczymy skupisko ludzi, to możemy być pewni, że to bezlitosny tłum wygniata nieszczęsną ofiarę — inaczej mówiąc, któregoś z licznych gwiazdorów sportowych, domagając się autografów. Bardzo często ofiara „kibiców" sportowych niema nic wspólnego z domniemaną sławą, a zajmuje się sprzedażą dywanów i tylko ma pecha wyglądać egzotycznie. Nie każdy murzyn jest przecież słynnym królem sprintu Jessie Ovensem, taż jak nie każdy Finn — Nurmim, czy Isso Hollo.

Ale nic to nie obchodzi łowców autografów, którzy posiadając świetnie zorganizowany wywiad, bezwzględnie tropią gwiazdy i gwiazdorów. A skoro dopadną kogoś, to już nie pomoże ani siła Schmellinga, ani szybkość najlepszych biegaczy USA. Wokół niego tworzy się pierścień ciał ludzkich, migają w powietrzu białe kartki i trzeba podpisywać jeden za drugim autografy. O tem, jak ciężką rzeczą bywa niejednokrotnie sława, przekonała się najlepiej „star" amerykańskiej lekkoatletki kobiecej, Stevens. Jednego z wieczorów udała się do popularnego teatru rewjowego „Wintergarten". Natychmiast poznano ją i tłum, otoczywszy ją wkoło domagał się przez pół godziny autografów. Widać było tylko, że Stevens ma ochotę dać drapaka o niepostrzeżenie uciec z sali.

Niemcy chcieli 80 tysiącom przybyszy z zagranicy pokazać nietylko imponujące zawody sportowe, rozgrywające się w oprawie potężnych stadjonów i torów, ale równocześnie pokazać wszystko cokolwiek mają ciekawego we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, artystycznego i naukowego. Zorganizowano szereg wystaw, ilustrujących zdobycze narodu niemieckiego, dalej międzynarodowy festival taneczny, festival starej muzyki niemieckiej, przedstawienia teatru olimpijskiego itd.

Aby zdać sobie sprawę z tego, iż Berlin jest w danej chwili centrem, do którego spływają ludzie z całego świata, trzeba gdzieś popołudniu wyjść na potężną arterję nowej dzielnicy miasta na Kurfürstendamm. Wtedy w rojowisku samochodów, w blaskach neonów, w dźwiękach języków, gdzie obok japońskiego słyszymy hiszpański, gdzie wraz z uczniami gimnazjalnemi Turcji idą młode dziewczęta Irlandji, a estońscy lekkoatleci prowadzą handel zamienny z pływakami Costariki — zdamy sobie sprawę, że na dwa przeszło tygodnie Berlin stał się ośrodkiem uwagi i zainteresowania całego świata.

Oczy i uszy pięciu części świata, kierowane objektywami aparatów fotograficznych, mikrofonami radjowemi i gardłami reporterów, wpatrują się i wsłuchują w Berlin. Wszystkie, najbardziej nawet interesujące wypadki, zostały zostawione jako niepotrzebny bagaż poza granicami Niemiec. Tu mamy tylko atmosferę olimpijską. Mówimy i myślimy wyłącznie o sporcie. Nic dziwnego, przecież dzwon olimpijski zawezwał ku białym betonom „pola sportowego Rzeszy" (nazwa głównego stadjonu) ludzi, którzy umiłowali sport.

J. B.

Co było przyczyną porażki Nojego?

Na temat porażki świetnego polskiego biegacza Nojego wśród sportowców panuje ożywiona dyskusja.

Jak się okazuje, przyczyn porażki Nojego było wiele. Jako jeden z powodów wysuwany jest... befsztyk, zjedzony przez Nojego na kilka godzin przed zawodami. Podobno na temat tego befsztyka wynikły nawet kłótnie wśród kierownictwa drużyny, jednakowoż zawodnik uparł się i zamówił mimo wszystko fatalny w następstwach befsztyk.

W każdym razie stwierdzonem jest, że Noji podczas biegu dostał nietylko kolek, ale także niezwykle ostrych bólów żołądka i doprawdy ostatniemi siłami wytrzymał do końca. Wysuwany jest także inny powód porażki Nojego, mianowicie przetrenowanie, względnie zły trening. Noji w roku bież. mało biegał na dystansie 10 km. a na zawodach raz tylko w połowie ub. miesiąca w Londynie. Nie miał zatem odpowiedniej wytrzymałości.

Już po 5 km. Noji był całkowicie wykończony i widać było, że nie zdoła już zagrozić przeciwnikom. Tymczasem przez pierwszych kilka kilometrów Noji walczył jak równy z równymi z elitą długodystansowców świata. Na trybunach słyszeliśmy ciekawe uwagi, m. in. padały słowa, że Noji jest niewątpliwie następcą Kusocińskiego i że tylko on jeden może zadać porażkę biegaczom fińskim.

Prognostyki te, niestety, nie sprawdziły się. W biegu tym Finowie byli klasą dla siebie, zarówno pod względem stylu, jak i formy, w jakiej kończyli kinkurencje. Większość zawodników innych narodowości „zarzynała się" ich tempem, nawet prowadzący pierwszorzędnie przez 9 i pół km. Japończyk Murakoso. Finowie biegli początkowo swobodnie na dalszych pozycjach, a gdy zorjentowali się w tempie, zaczęli powoli wysuwać się na czoło. Już na półmetku wydawało się pewnem, że trzej Finowie panują całkowicie nad sytuacją i że muszą oni bieg wygrać.

Bardzo ciekawą walkę na finiszu stoczyli Salminen i Askola, podczas gdy Isholla nie mógł im dotrzymać tempa na ostatniem okrążeniu. Ostatni kilometr Finowie przebiegli w czasie 2:46. Był to najsilniejszy kilometr tego biegu.

Na pocieszenie nadmienić jednak wypada, że rekord olimpijski Kusocińskiego, wynoszący 30:11,4. nie został poprawiony. Był to zresztą jedyny wypadek w pierwszym dniu, że nie poprawiono rekordu olimpijskiego.

KRONIKA SPORTOWA

Sprawa Wienera

Do sądu katowickiego wpłynął już akt oskarżenia przeciwko red. „Expressu Ilustrowanego" Edwinowi Wienerowi i b. sekr. śl. OZPN. Wilhelmowi Wyleżołowi, oskarżonym o usiłowanie wymuszenia, którego dopuścili się wobec klubu sportowego BBTS. w Bielsku.

Jak wiadomo, Wiener przebywa w areszcie śledczym, gdyż zachodziła obawa matactwa. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. W każdym razie można się spodziewać, że rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach września.

Dąb (Katowice) — Unja

W nadchodzącą niedzielę, dnia 9 bm. STS. „Unja" rozegra na swoim stadjonie w Sosnowcu koleżeńskie spotkanie z ligową drużyną KS. „Dąb" (Katowice), która przyjeżdża w następującym składzie: Pawłowski, Halama, Krawiec, Moczko, Bukowski, Szojda, Kessner, Mletzko, Poralla, Ogórke, Koszecki.

Jeżeli w międzyczasie powróci z Olimpjady Dytko, to zastąpi on Szojdę.

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie i będą stanowiły nielada atrakcję dla zwolenników sportu piłkarskiego.

Samobójca, który zmarł NA UDAR SERCA

W miejscowości Stov w stanie Tennessee usiłował pozbawić się życia mieszkaniec tamtejszy Charles Richard. Pragnąc nadać rozpaczliwemu czynowi jaknajwięcej rozgłosu, Charles Richard wyszedł w godzinach największego wieczornego ruchu na jedną z głównych ulic miasta i stanąwszy na środku jezdni strzelił do siebie mierząc w skroń.

Niedoszłemu samobójcy drgnęła w ostatniej chwili ręka, wskutek czego kula zadrasnęła lekko skórę na skroni. Strzał wywołał zbiegowisko, co dla niedoszłego samobójcy pociągnęło za sobą mandat karny za zakłócenie spokoju publicznego.

Na drugi dzień po wypadku Richard stanął przed sądem administracyjnym, który skazał go na 30 dolarów grzywny. Usłyszawszy wyrok, skazany krzyknął oburzony: „To niesłychane!" i w tej samej chwili runął na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził zgon wskutek anewryzmu serca.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Złośliwość za złośliwość

Podczas obiadu u słynnego francuskiego męża stanu Talleyranda (1754—1838) jedna ze starszych pań zgubiła ząb. Następnego dnia, zawsze złośliwy dyplomata kazał dostarczyć sobie ząb koński i przesłał go owej pani z notatką, że ma zaszczyt odesłać jej zgubę.

Ale tego samego jeszcze dnia otrzymał na swój złośliwy liścik następującą odpowiedź:

„Kochany książę! My, starsi, pochodzący ze złotych czasów przedrewolucyjnych, rozumiemy się jeszcze nieco na grzeczności. Godnem jest pańskiego doskonałego wychowania i wytwornego smaku to, że kazałeś sobie ząb wyjąć, aby zastąpić mi moją bagatelną zgubę. Ząb ten, jako dowód pańskiej uprzejmości, każę w złoto oprawić i nie ominę żadnej sposobności, aby pokazywać go gościom moim, jako drogą pamiątkę po panu Talleyrand-Perigord książęciu Benventu i Dino".

Francuski samolot pocztowy
ROZTRZASKAŁ SIĘ W GÓRACH

Na południe od miejscowości Mazamet (dep. Tarn) znaleziono w górach rozbity samolot pocztowy, kursujący na linji Le Bourget — Tuluza.

Samolot zaskoczony przez burzę, rozbił się rankiem o skały. Załoga, złożona z pilotów i radjotelegrafisty poniosła śmierć na miejscu. Poczta została ocalona. Jedną z ofiar katastrofy jest doskonały pilot Genin, specjalista w lotach nocnych.

DROBNE OGŁOSZENIA

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) **JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?**

2) **JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?**

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wynosi ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez **Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".**

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 7.
Radjowy Konkurs-Ankieta
„Kurjera Zachodniego"
28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł
10 drobnych ogł. 7.00 zł
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Hagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.